

Streszczenie pracy doktorskiej

W cyklu *Lecz się*, składającym się na pracę doktorską, skupiłem się na problematyce stanu kondycyjnego artysty. Problem ten, był rozwijany w kolejnych eksperymentach i doświadczeniach okołomalarskich w oparciu o ścisłe procedury medyczno-lecznicze. W tym celu, podjąłem się przeprowadzenia auto-wiwisekcji na wcześniej tworzonych obrazach. Pierwsze testy przyjęły formę wytracania w sposób dosłowny powstałego przedstawienia. Po doświadczeniu *punktu zero*, uznałem, że zamiast rozbudowywać kolejne realizacje, lepszym wyjściem będzie ich upraszczanie. Działanie skupiło się na próbie wypracowania asekuracyjnych czynności rokujących o przyszłym stanie obrazu.

Interesowało mnie pojęcie *twórcy*, w rozległym ujęciu, dlatego punktem wyjściowym i docelowym tych badań; zarówno powierzchniowych, międzywarstwowych, jak i dogłębnych; było skoncentrowanie uwagi na punktach ich styku. O ile, z jednej strony obecne jest dziś przeświadczenie o kryzysie aktywności artystycznej, której często towarzyszy między innymi: poczucie niedosytu, niespełnienia, frustracji i powtarzalności; to z drugiej strony, nie ulega wątpliwości, że nadal w sztuce, jak w soczewce, odbijać się może, za każdym razem inne spojrzenie i inny czyn. W związku z tymi dylematami, zależało mi na obiektywnym traktowaniu formy. Minimalizm projektu nie służył przy tym, do gry wysublimowanymi formami. Wynikał raczej z konieczności podjęcia podstawowych interwencji ratunkowych na płaszczyźnie obrazu. Upodmiotowienie obrazu nie sprowadzało się ani do tworzenia wyszukanych kompozycji, ani do nadbudowy błyskotliwej koncepcji. Nie chciałem tworzyć kolejnej, zwycięskiej opowieści o stagnacji i impasie. Bardziej interesował mnie obiektywizm i jałowy banał sytuacyjny, przy pomocy których, z powrotem można by kurować beznadzieję. W założeniu projekt *Lecz się*, bezpośrednio dotyczy malarza uwikłanego w proces twórczy. Jest próbą zestawienia lapidarnych form, odnoszących się do terapeutycznych, a z drugiej strony destrukcyjnych właściwości malarstwa. Chociaż praktyki jakich podjąłem się w badaniach, tworzą absurdy i frazesy, to paradoksalnie odwołują się do spraw najwyższej wagi. W pewnym sensie, przeprowadzenie zabiegu opatrzenia obrazu, stało się kwestią życia i śmierci. W związku z tym, działania polegać musiały na pełnym zaangażowaniu z jednej strony, z drugiej, na kontrolowanej unifikacji oraz anonimowym traktowaniu obrazu. Cała terapia przyjęła totalny plan naprawczy w oparciu o sterylne i sprawdzone metody leczenia.

Esaj składający się na pracę pisemną dotyczy problematyki nieprzejrzystości rzeczywistego obrazu. Złożona z czterech rozdziałów dysertacja, skupia się na immanencji pragnienia i jego bezpośrednich konsekwencjach. W głównej mierze, odwołuje się przy tym do

analizy *Kapitalizmu i Schizofrenii* stworzonej przez Gillesa Deleuze'a i Felixa Guattariego. Sporządzony referat podejmuje przy tym dialog z myślami: Hanny Arendt, Michela Foucaulta, Zygmunta Baumana czy Antoniego Kępińskiego.

Skuteczność programowej terapii, wymaga ciągłej i nieprzerwanej pracy, w związku z czym, procedury lecznicze są cały czas w toku. Końcowe wyniki podejmowanych badań, przedstawione zostaną jesienią bieżącego roku w przestrzeni galeryjnej, zaaranżowanej po części w oparciu o infrastrukturę ambulatoryjną.

